Nr. 530. **Kraków, Niedziela 17 Listopada 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kołłątaja 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bapcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rongemant 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal. następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Unia demokratyczna w Radzie miejskiej.

Kraków, 17 listopada.

Z kół radzieckich dowiadujemy się, iż delegaci obydwu grup demokratycznych, t. j. grupy demokratycznej mieszczańskiej i polskiego stronnictwa demokratycznego, uchwalili przedstawić swym organizacyom utworzenie w Radzie miejskiej Unii demokratycznej. Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej Unia demokratyczna postawi wspólnych kandydatów na godność I wiceprezydenta miasta i delegata do Rady szkolnej krajowej.

Z prawdziwą radością witamy zapowiedź związku demokratycznych czynników w Radzie miasta, upatrując w nim rękojmię przeprowadzenia doniosłych reform społecznych i ekonomicznych, jakich ogół ludności od Rady miejskiej oczekuje.

Z Rosyi.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 17 listopada.)

Petersburg. „Birżewyja Wiedemosti“ dowiadują się, że z audyencyi w Carskiem Siole prezydent Dumy, Chomiakow, odniósł to wrażenie, iż Duma będzie mogła bez przeszkód pracować i sesya potrwa przynajmniej do maja.

Petersburg. O stanowisko wiceprezesa Dumy toczą się ciągłe rokowania wśród stronnictw. Prawica wysuwa kandydaturę hr. Bobrińskiego, kadeci kandydaturę Makłakowa.

Petersburg. Z powodu mowy Chomiakowa na otwarciu Dumy, przyszło do zamącenia stosunku między kadetami a październikowcami. Makłakow z tego powodu cofnął swą kandyturę na wiceprezydenta Dumy, — Chomiakow znalazł się obecnie w bardzo przykrem położeniu, gdyż przyjął prezydenturę jedynie pod warunkiem, że Makłakow będzie wiceprezydentem, liczył bowiem wiele na jego rutynę parlamentarną. Zdaje się, że Chomiakow ewentualnie złoży prezesurę, chociaż w toku są rokowania, celem załagodzenia sprawy.

Z Rady państwa.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Rada państwa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu odbywać przez jakiś czas tylko jedno plenarne zebranie w tygodniu, oraz przyjąć nowy regulamin wyboru członków do komisyi, aby umożliwić stosunkowo liczebną reprezentacyę wszystkich grup Rady państwa w komisyach.

Zmiany w gabinecie.

Petersburg. Jak podaje „Russk. Sł.“, w sferach rządowych panuje obecnie przekonanie, że w składzie gabinetu nastąpią dość znaczne zmiany. Jak słychać, Stołypin zamierza wprowadzić do gabinetu niektórych członków Dumy. W liczbie kandydatów na stanowiska ministrów wymieniają: Aleksiejenkę, Guczkowa, Kapustina i Rodziankę.

Sytuacya finansowa.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Z powodu wpłynięcia znacznej ilości biletów kredytowych do kasy banku państwowego, spalono wczoraj biletów kredytowych za 25 milionów rubli.

Petersburg. Po podwyższeniu stopy procentowej o $^1/_2$ w dniu 8 b. m. przez bank państwowy, unormowano stopę procentową dla weksli 3-miesięcznych na $7^1/_2$%, dla 8-miesięcznych na $8^1/_2$%, dla 9-miesięcznych na 9%.

Walka z rewolucyonistami.

Berlin. „Lok. Anz.“ donosi z Rygi: Silny oddział policyi wczoraj w nocy wtargnął do pomieszkania w pewnym domu na 5 piętrze, gdzie napotkał 11 rewolucyonistów i 5 kobiet. Gdy ich chciano aresztować, stawili opór. — W końcu ulegli jednakże przemocy i śpiewając pieśni rewolucyjne pozwolili się odprowadzić do więzienia. Podczas walki z policyą z obu stron padły strzały. Trzech rewolucyonistów i jedna rewolucyonistka zginęli od strzałów, jeden policyant odniósł ranę postrzałową.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 17 listopada.

Sankcya ustaw.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalone przez Sejm galicyjski projekty ustaw w sprawie zezwolenia gminom Krosno i Mościska na pobór dodatków gminnych od piwa.

Pomoc finansowa dla Galicyi.

Wiedeń. „N. fr. Presse“ donosi o ostatnich konferencyach między gubernatorem Banku austro-węg. z ministrem skarbu, oraz deputacyami krakowską i lwowską, w sprawie stosunków kredytowych w Galicyi, że konferencye te odbyły się w obecności generalnego sekretarza, z czego można wnosić, że omawiano środki, jakiemi Bank mógłby wziąć udział w akcyi przyjścia z pomocą Galicyi. Ze strony Banku podnoszono, że potrzeby kredytowe Galicyi znajdują zawsze zaspokojenie w ramach działalności Banku austro-węg. Eskont Banku w Galicyi wynosi 75 do 80 milionów koron, t. j. około 10% całego eskontu, który obecnie jest w tym kraju większym, niż przed rokiem. Bank także i nadal gotów jest popierać potrzeby handlu i przemysłu w Galicyi. Jak się zdaje, deputacya poruszyła także myśl, aby państwo bądź to z zapasów kasowych, bądź też z zasobów pocztowej Kasy oszczędności, dało do dyspozycyi pewne sumy. Słychać jednakże — kończy „N. fr. Presse“ — że w tej formie pomoc państwowa okaże się niemożliwą.

Komisya dla katastrof górniczych.

Wiedeń. Z powodu eksplozyi gazu i pożarów, które miały miejsce w kopalniach nafty w Borysławiu, Truskawcu i Tustanowicach, rewirowy urząd górniczy w Drohobyczu po naradach z przedstawicielami właścicieli kopalń i kierowników ruchu w lecie tego roku wydał zarządzenia, mające zapobiedz tym klęskom. Ze względu na eksplozye, które ponownie zaszły w wymienionych kopalniach w ostatnim czasie, starostwo górnicze w Krakowie zostało wezwane do wydelegowania komisyi, złożonej z fachowców, która będzie miała za zadanie zbadać zarządzenia okręgu rewirowego górniczego i postawienie wniosku o ewentualne uzupełnienie lub zmianę przedsięwziętych zarządzeń. Wnioski tej komisyi będą stanowiły podstawę dla władzy górniczej dla wydania dalszych zarządzeń. Kierownictwo tej komisyi, do której oprócz rewirowego urzędu górniczego w Drohobyczu powołani będą doświadczeni fachowcy z dziedziny techniki wiertniczej, obejmie starszy radca górniczy Holobek.

Protest hakatystów przeciw nominacyi Abrahamowicza.

Wiedeń. „Alldeutsche Corresp.“ donosi, że wydział tow. wszechniemieckiego dla marchii wschodnich uchwalił protest przeciw powołaniu Dawida Abrahamowicza do gabinetu.

Po rekonstrukcyi gabinetu.

Praga. Minister Poschka pożegnał się wczoraj z urzędnikami niemieckiej sekcyi krajowej rady kulturnej. Prezydent dr Schreiner wyraził zadowolenie z powodu powołania rolnika do rady koronnej. Minister Peschka wskazał między innemi, że także powołanie Praszka wzmociło żywioł agrarny w radzie koronnej, a znalazło przez to także wyraz zapatrywanie, że Austrya jest i zostanie krajem agrarnym.

W czeskiej sekcyi krajowej rady kulturnej pożegnał się z urzędnikami minister Praszek, który na przemówienie ks. Lobkowicza oświadczył, że w gabinecie jest trzech obrońców interesów agrarnych, a także i prezydent ministrów był dawniej czynnym w ministerstwie rolnictwa. W gabinecie interesy agrarne znajdują więc dobrą obronę i mowca z tym większym spokojem będzie się mógł poświęcić ogólnym interesom narodu czeskiego i zamierza pokazać, że agraryusze mają także zrozumienie dla interesów całego państwa.

„Związek staroruski“ w parlamencie.

Wiedeń. „Poln. Korresp.“ donosi: Posłowie do Rady państwa, moskalofile: Hlibowicki, Dawydiak, Korol i Kuryłowicz utworzyli samoistne zjednoczenie parlamentarne, które ma się nazywać „Związek staroruski“. Związek ten ukonstytuował się już i wybrał Dawydiaka przewodniczącym, zaś sekretarzem dra Hlibowickiego. Dr Markow będzie brał udział w obradach związku jako hospitant, gdyż nie chciał się poddać obowiązującej członków związku solidarności.

Chorwaci i Węgrzy.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu dyskusyi nad autonomiczną taryfą cłową także i wczoraj przemawiali posłowie chorwaccy w języku chorwackim. — Wszystkim im odbierał przewodniczący głos, co wywoływało protesty ze strony Chorwatów, zaś oklaski ze strony posłów partyi niezawisłości.

Pojedynek posłów węgierskich.

Budapeszt. Między pos. Sandorem a Szilassym odbył się pojedynek z powodu zajścia w kuloarach, podczas którego Sandor zarzucił Szilassyemu, że poucza Chorwatów, jak mają prowadzić obstrukcyę. — Pos. Szilassy odniósł lekką ranę w głowę.

Demonstracye włoskie.

Wiedeń. Jedna z korespondencyj donosi, że włoscy studenci z okazyi demonstracyj, jakie się wydarzyły wczoraj przed południem na uniwersytecie, postanowili wysłać do słowieńskich studentów deputacyę, która ma im wyrazić sympatyę studentów włoskich w ich walce przeciw niemiecko-narodowym studentom i oświadczyć, że włoscy studenci ze względu na obecny stan ich kwestyi uniwersyteckiej, muszą się wstrzymać od wszelkiej manifestacyi.

Tryest. Posłowie włoscy wystosowali do ministra oświaty telegram z wyrażeniem ubolewania z powodu niespełnienia przyrzeczenia uznania egzaminów włoskich na uniwersytetach austryackich.

Tryest. Rada miejska uchwaliła rezolucyę, domagającą się uregulowania włoskiej kwestyi uniwersyteckiej.

Trydent. Odbyła się tu demonstracya włoskich uczniów gimnazyalnych przeciw Niemcom i na rzecz uniwersytetu włoskiego. Przyszło do bójki. Z obu stron kilku uczniów odniosło zranienia.

Medyolan. Demonstracye przeciw Austryi z powodu zajść na uniwersytetach austryackich ponowiły się tu, jakoteż we Florencyi, gdzie wybito szyby w mieszkaniu konsula austryackiego. Przedsięwzięto wiele aresztowań.

Po wykryciu spisku czarnogórskiego.

Cetynia. Przed teatrem narodowym odbyło się wczoraj przed południem wielkie zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw spiskowi anarchistycznemu. Zgromadzenie, w którem wzięła udział cała ludność Cetyni, bez różnicy partyjnej przynależności, przyjęło rezolucyę, potępiającą spisek i wyrażającą radość, że sprzysiężenie nie zostało ułożone w Czarnogórze. Uczestnicy zgromadzenia urządzili następnie owacyę przed pałacem księcia. Książę Mikołaj podziękował manifestantom z balkonu.

Podobne zgromadzenia, oraz nabożeństwa dziękczynne w świątyniach odbyły się w całej Czarnogórze.

Oskarżenie Hardena.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi, że prokuratorya doręczyła wczoraj Hardenowi akt oskarżenia.

Homoseksualizm.

Berlin. Przeciw śpiewakowi opery królewskiej Frankowi, wdrożono śledztwo, gdyż zarzucił homoseksualizm generalnemu intendentowi Hülsenowi.

Wilhelm II w Anglii.

Windsor. Cesarz Wilhelm udał się wczoraj przed południem w towarzystwie lorda Robertsa do Londynu.

Z rynków pieniężnych.

Berlin. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy obiegała pogłoska, że bank francuski wysłał 125 milionów franków dla banku angielskiego. Z drugiej strony słychać, że bank angielski wyśle dzisiaj parę milionów złota do Nowego Jorku. Z tego powodu ma nastąpić w przyszłym tygodniu ponowne podwyższenie stopy procentowej w banku angielskim.

Berlin. Jak donoszą z Nowego Jorku, bankierzy postanowili wezwać rząd do wydania pożyczki 100 milionów dolarów i przyjścia z pomocą targowi pieniężnemu.

Z Maroka.

Tanger. Ag. Havasa donosi: Wczoraj w okolicy Mogador przyszło do walki między szczepami a mehallą Mulej Hafida. Ostatnia została pobitą i poniosła wielkie straty, zostawiając zabitych i rannych na placu.

Madryt. Dzienniki donoszą z Kadyksu, że wyruszył stamtąd krążownik z konnicą hiszpańską do Casablanca.

Napad Chunchuzów na pociąg.

Charbin. Pet. Ag. tel. donosi: Banda Chunchuzów napadła na pociąg w pobliżu stacyi Buchejdu i ograbiła podróżnych, z których kilku odniosło rany. Także i żołnierze, towarzyszący pociągowi, odnieśli rany. Sprawcy uszli.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. losów kredytowych ziemskich I emisyi z roku 1880 padła główna wygrana 90.000 K na Ser. 617 nr 83.

Z sali sądowej.

(Obraza czci).

Kraków, 16 listopada.

Wczoraj w ostatnim dniu rozprawy przeciw p. T. Majewskiemu, po przerwie południowej rozpoczęły się o godzinie 2 popołudniu dalsze wywody stron. Obrońca oskarżonego, dr Sternbach, w obszernem przemówieniu zwalczał zarzuty oskarżenia.

Zastępca oskarżycieli prywatnych, dr Rowiński, w swojej replice odpierał wywody obrony, twierdząc, że wszystkie jej zarzuty i zarzuty świadków nie obciążają urzędników technicznych i zupełnie ich nie dotyczą. Mowca apelował wkońcu do ławy przysięgłych o sprawiedliwy wyrok.

Ostatni zabrał głos p. Majewski, poczem przewodniczący trybunału radca Raczyński wygłosił resume.

Po wyjaśnieniu przysięgłym znaczenia pytań, rozprawa została zamkniętą.

Trybunał postawił ławie przysięgłych dwa pytania główne, dotyczące winy oskarżonego przez ogłoszenie w piśmie drukowanem ustępów obrażających oskarżycieli i następnie dwa pytania dodatkowe w razie zatwierdzenia pytań głównych, czy obwiniony przeprowadził dowód prawdy na zawarte w pytaniach głównych swe twierdzenia, ubliżające czci oskarżycieli.

Po naradzie, trwającej blisko pół godziny, starszy ławy p. Zielonacki odczytał werdykt.

Sędziowie przysięgli **9 głosami** przeciw 3 zaprzeczyli **oba pytania główne** co do winy p. Majewskiego. Wobec tego oba pytania dodatkowe odpadły.

Trybunał na podstawie powyższego werdyktu wydał **wyrok uwalniający** p. Majewskiego od winy i kary.

Koszta rozprawy ponoszą wobec tego oskarżyciele prywatni.

Rozprawie przysłuchiwała się liczna publiczność i wielu urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Wielkie zainteresowanie się rozprawą objawiało się często w głośnych uwagach tak, że przewodniczący zmuszony był kilkakrotnie upomnieć przysłuchujących się i grozić opróżnieniem sali. Wyrok wywołał niezwykłe wrażenie.

Rozprawa zakończyła się o godzinie 6 wieczór.

Z teatru.

„Ciocia Baruch“, obraz dramatyczny St. Lipskiego. **„Epidemia“**, komedya w 1 akcie O. Mirbeau. — **„Królewicz Jaszczur“**, baśń muzyczna Bol. Raczyńskiego.

Wieczór był bardzo interesujący i urozmaicony. Rozpoczął się debiutem autorskim, w zupełności udałym. Obrazek „Ciocia Baruch“ jest zręczną, aktualną jednoaktówką, która dała świadectwo talentowi szczeremu i doskonale obserwującemu zjawiska burzliwego życia współczesnego. Autor odsłania tragedyę sercową młodego idealisty, ogarniętego wirem rewolucyjnym, którego cała istota walczy z narzuconym obowiązkiem, i który ostatecznie uczucia swe składa na ołtarzu idei. Rzecz dzieje się w Ameryce i osnutą jest na współczesnych wypadkach w Rosyi.

Wybornie uchwycone środowisko obyczajowe, doskonała charakterystyka typów ze świata żydowskiego, sympatyczny rysunek głównych postaci: Pawła-idealisty i jego narzeczonej Klary, składają się na całość żywą i zajmującą. Wrażenie to uwydatniła w pełni doskonała gra artystów, a w pierwszym rzędzie p. Zelwerowicza. Rola dorobkiewicza Blumenholza miała w grze jego taką plastykę i siłę komiczną, jakiej dawno nie widziałem u p. Zelwerowicza. Wyborni w roli cioci Baruch pani Krysińska, p. Mielewski w roli Pawła i p. Arkawin, jego narzeczona, w harmonijnym zespole dali całość pełną życia i prawdy.

„Epidemia“ jest satyrą, wyposażoną taką dozą dowcipu, na jaką tylko tak wykwintny causer literacki, jak Mirbeau, zdobyć się może. — Rzecz może być aktualną zarówno dla francuskich, jak i niemieckich stosunków, bo milieu objętego środowiska obyczajowe jest mniej więcej wszędzie to samo. Rzecz się dzieje na posiedzeniu Rady jednego z prowincyonalnych miast Francyi. Zgromadzeni ojcowie miasta reprezentują najbardziej poziomy i utylitarny kierunek umysłowości. Mózgi ich nieprzystępne są zrozumieniu potrzeb społecznych i kulturalnych miasta. Antagonizmy osobiste i pospolite groszoróbstwo wypełniają ich życie. Kiedy burmistrz zawiadamia ich o pojawieniu się epidemii w mieście wśród wojska w koszarach, odrzucają myśl podjęcia środków ochronnych. — Dopiero kiedy przyniesiono wieść o śmierci jednego z obywateli, — kiedy widmo zarazy stanęło przed oczyma każdego — w obawie o swoje zdrowie uchwalają miliony na ochronę miasta. Choćby dla świetnej gry p. Sobiesława jako prezydenta miasta i dla tej zabawnej galeryi, jaką tworzy ansambl artystów w scenie posiedzenia Rady, warto zobaczyć ten utwór.

Informacyjny artykuł o „Królewiczu Jaszczurze“ pióra p. Walewskiego, zamieszczony we wczorajszym numerze „Nowej Reformy“, zwalnia mnie od obowiązku zapoznawania czytelników z treścią i charakterem muzyki utworu p. Raczyńskiego.

Interpretacya sceniczna tego dzieła, rzucona na tło wzorowo przygotowanej części reżyserskiej, ukazała w odpowiednich ramach inwencye muzyczne młodego kompozytora. Przystępna budowa dzieła i niewielki ansambl solistów umożliwiły p. Solskiemu chwalebny zresztą eksperyment wystawienia „Królewicza“ na krakowskiej scenie. Utwór ten jest niezaprzeczenie dziełem talentu. P. Raczyński bardzo prostemi środkami faktury i instrumentacyi operując, zaciekawia umiejętnem użyciem i wyzyskaniem motywu ludowego i wcieleniem go w jednolity na tło baśni rzucony obraz. W wykonaniu rzecz nuży cokolwiek jednostajnością akcyi i nadużywaniem formy motywu ludowego, oraz tempa, rzadko kraszonego żywszym błyskiem rytmu lub dramatycznego wybuchu. Koloryt sceniczny utworu zyskałby niemało na wprowadzeniu szerszych rzutów, silniejszych kontrastów i głębszych akcentów dramatycznych. Partya Królewicza-jaszczura znalazła bardzo sumiennego wykonawcę w p. Zarembie, który ze szczerem przejęciem się i ekspresyą wywodził żale zaklętego kochanka. W śpiewie p. Borodicz ujawniło się umiejętne używanie głosu, nabyte w wybornej szkole warszawskiej p. Szlezygier. Panie Jadwiga i H. Czechowskie oraz p. Janikowska dopełniły harmonijnej całości dzieła, które doznało bardzo sympatycznego przyjęcia. Autora i wykonawców wywoływano i darzono kwiatami. wp.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 17 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Stanisława Kostki i Salomei.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 58, zachód o godz. 3 min. 53; długość dnia godzin 8 min. 55.

Teatr miejski w Krakowie: Po południu: „Rewizor z Petersburga“; wieczorem: „Królewicz Jaszczur“, „Ciocia Baruch“ i „Epidemia“.

Uroczysty Wieczór listopadowy staraniem Związku akademickiego, w sali klubu pocztowego, ulica Lubicz l. 5; początek o godz. 7 wiecz.

Przedstawienie amatorskie: „Żyd spekulant“ (komedya) i „Fatalna noc“ (monolog) w Domu robotniczym ul. św. Tomasza 37, o godz. 7 wiecz.

Przedstawienie amatorskie w Stow. drukarzy „Ognisko“, poczem tańce; początek o godz. pół do 7 wiecz.

Wieczorek ku uczczeniu Trzech Wieszczów, w Podgórzu, w sali „Sokoła“, o pół do 6 wiecz.

Odczyty: P. Tadeusza Staniewskiego p. t. „O systemie Gottenburskim“, o godzinie 7 wieczorem.

W Kółku Sławistów p. Szymańskiego pod tyt. „Współczesna Słoweńszczyzna“, o godz. 11 przed południem.

W sali Muzeum techn.-przem. dra K. Zakrzewskiego p. t. „O pierwiastkach promieni twórczych“ o godz. $7^1/_2$ w.

Walne zebranie (nadzwyczajne) członków Resursy urzędn. w lokalu własnym o 6 w.

Walne zebranie członków „Kasy zapomogowej“ stow. kupców i młodz. handl. w lokalu wł. o godz. 11 rano.

Teatr miejski w Krakowie: „Szkoła“.

Odczyt: W auli Uniw. Jag. dra Rydla p. t. „Z podróży po Grecyi“ o 5 pop.

Posiedzenie Rady m. Krakowa w sali obrad magistratu o 5 pop.

Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. w Akademii Umiej. o 6 wiecz.

Cyrk Edison. Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczór.

Repertoar teatru lwowskiego: *Dziś* po poł. „Orfeusz w piekle“, wiecz. „Cyrano de Bergerac“, z p. Chmielińskim w roli tytułowej. — W poniedziałek „Ich czworo“ G. Zapolskiej.

Restauracya Wawelu. Kierownictwo restauracyi zamku na Wawelu komunikuje nam:

Dekoracya sal, przeznaczonych na królewskim zamku na Wawelu na Muzeum Narodowe, nie przestaje znajdywać jak największego poparcia w funduszu, zebranym przez p. Aleksandrę Ulanowską ze „składek centowych na Wawel“. — Niedawno zakupiono siedm pieców z XVII i XVIII wieku, pochodzących z zamku Wiśniowieckich w Wiśniowcu, obecne nowe nabytki składają się z przedmiotów miejscowego pochodzenia, mianowicie z rozebranych starych domów krakowskich, które ustąpić musiały miejsca nowym. Zakupiono więc i przewieziono na zamek z funduszu „składek centowych“ trzy stropy profilowane i malowane z parteru, pierwszego i drugiego piętra, dwie kolumny międzyokienne z kapitelami i bazami, 35 rzeźbionych fragmentów architektonicznych i żelazną wchodową bramkę składaną z rozebranej kamienicy przy ul. św. Anny l. 9.

Następujące zaś przedmioty zostały darowane na zamek, a kosztem funduszu „składek centowych“ na zamek przewiezione: Jedenaście belek z resztkami polichromii z domu pp. Adolfiny i Celestyna Czyncielów (plac Maryacki l. 9), dawniej własność patrycyuszów krakowskich Bartschów, dziś domu zwanego „na Barszczowem“. Jedno obramienie wczesnorenesansowe drzwi z domu p. Wiktora Suskiego przy ulicy Grodzkiej l. 26. Znaleziono je w murze frontowym w głębokości trzech metrów pod dzisiejszym chodnikiem ulicy Grodzkiej, co świadczy o podniesieniu się terenu w tem miejscu od XVI wieku. Dawniej było ono wejściem do piwnicy lub domu.

Kierownictwo restauracyi zamku wyraża na tem miejscu podziękowanie i uznanie ofiarodawcom za obywatelski czyn darowizny pamiątek, łączących z przeszłością Krakowa.

Ogólna suma zakupna i transportów wyżej wymienionych przedmiotów wynosi 420 K.

Dr Lucyan Rydel poprzedzi odczytanie swego opowiadania p. t. „Ferenike“ w auli uniwersytetu Jagiellońskiego krótkim wstępem historyczno-kulturalnym, przyczem objaśni plan sytuacyjny Olimpii, aby słuchaczom uzmysłowić tło, na którem rozgrywa się akcya jego noweli, osnutej na tle igrzysk olimpijskich w V wieku przed Chrystusem.

Koncert „Młodej Polski“. W złożeniu recenzyi z „Koncertu Młodej Polski“ — zamieszczonej we wczorajszym, wieczornym numerze naszego pisma — zaszły niedostrzeżone w ostatniej chwili niedokładności, polegające głównie na wypuszczeniu w druku pewnych słów i zwrotów, skutkiem czego ocena poszczególnych utworów i produkcyj wypadła w duchu, nie leżącym w intencyach naszego (t.) recenzenta muzycznego.

Z Krajowego Związku turystycznego. W piątek odbyło się posiedzenie wydziału kraj. Związku turystycznego pod przewodnictwem hr. A. Wodzickiego przy udziale miejscowych i zamiejscowych członków. Na wstępie powitał przewodniczący delegata lwowskiej Izby handlowej p. Wł. Gubrynowicza, poczem sekretarz Rosner złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Przyjęto je do wiadomości, również jak sprawozdanie o urządzeniu turystycznego i kolejowego biura w pałacu Spiskim.

Następnie przyjęto przedstawiony przez skarbnika p. E. Chronowskiego, preliminarz budżetu na r. 1908. W dyskusyi nad pojedynczemi pozycyami domagano się intenzywniejszej agitacyi, celem zyskiwania członków i wyrażono nadzieję, że tak władze autonomiczne, jak i rządowe, nie odmówią większego

materyalnego poparcia Związkowi. Wybrano do komisyi kontrolującej pp. Mieczysława Sędzimira, dyrektora Banku gal. dla handlu i przemysłu i Jana Krzyżanowskiego, likwidatora Izby obrachunkowej miejskiej w Krakowie.

Co do wydawnictw na r. 1908 uchwalono wydać: 1) prospekt o Wieliczce w językach niemieckim, francuskim i angielskim kosztem 700 koron; 2) przewodnik po Galicyi w 2 językach, przypuszczalnym kosztem 2.000 koron, jakoteż z okazyi odbyć się mającego kursu narciarskiego w Zakopanem w grudniu b. r.; 3) podręcznik narciarski, kosztem około 250 koron.

Przyjęto do wiadomości wypracowany przez Biuro memoryał do ministerstwa spraw wewn. w sprawie ulg paszportowych na granicy galicyjsko-rosyjskiej Dalej postanowił wydział z całym naciskiem popierać sprawy połączeń kolejowych do Zakopanego i Wieliczki, oraz wysłać deputacyę do Wiednia w sprawie budowy kolei Nowy Sącz—Nowy Targ. Dr Wróbel przedstawił w dłuższym wywodzie potrzebę budowy linii kolejowej Krzeszowice—Czerna.

Dla rozpatrzenia projektu wybrano subkomitet, złożony z dra Wróbla, dra Starzewskiego i sekretarza Rosnera, celem przedłożenia konkretnych wniosków. Obszerną dyskusyę wywołały zło połączenia kolejowe naszego kraju i postanowiono w porozumieniu z pokrewnemi towarzystwami i Izbami handlowemi domagać się uwzględnienia interesów kraju, tak w zachodniej Galicyi, jak i we wschodniej, na linii Stanisławów-Körösmező.

Przyjęto do wiadomości projektowane w r 1908 wycieczki austr. niem. Tow. turystycznego, czeskiego Towarzystwa „Dalibor", przyczem przyjęto wnioski pp. dra Wróbla i Chronowskiego, organisowania wycieczek krajowych i ze ziem polskich, poczem, po wyczerpaniu porządku dziennego, wiceprezes dr Muczkowski, który w międzyczasie objął przewodniczenie, zamknął obrady.

Schwytanie oszusta. Wczoraj aresztowano tu niejakiego Kazimierza Ant. Hakebeila, rzekomo z Warszawy, który obchodził w Krakowie domy i tytułem pożyczek wyłudzał rozmaite kwoty. Aby zaś wzbudzić większe zaufanie, zostawiał po domach swe niby złote łańcuszki, jako gwarancyę zwrotu pożyczonych pieniędzy. Przy rewizyi w hotelu, gdzie mieszkał, znaleziono znaczną ilość tombakowych łańcuszków.

Włamywacze w Bieńczycach. W Bieńczycach pod Krakowem powtarzały się w ostatnim czasie liczne włamania, które popełniali niewyśledzeni sprawcy na szkodę gospodarzy tamtejszych, a szczególnie p. Franciszka Ptaka. Policyi krakowskiej, której pomocy zażądali poszkodowani, udało się wyśledzić włamywaczy i aresztować ich. Są to dwaj bracia Wincenty i Józef Pszczołowie z Bieńczyc, oraz Józef Wojtaszek z Małych Bronowic. Odstawiono ich do sądu karnego.

Czwarta bomba w Warszawie. Wczorajsze poranne dzienniki warszawskie donoszą: Wczoraj około godziny 6 wieczorem wybuchła jeszcze jedna bomba, podrzucona pod mieszkanie właściciela magazynu ubiorów męskich. Jestto już czwarta z rzędu bomba w ciągu ostatnich trzech dni. Zamachu tego dokonano w domu nr. 32 przy ulicy Świętojerskiej (pasaż, należący do ks. Czetwertyńskiego). Jakiś niewykryty sprawca położył bombę na progu mieszkania Dawida Chęcinera, właściciela magazynu krawieckiego. Bomba była w ten sposób ułożona, iż z otwarciem drzwi musiał nastąpić wybuch i istotnie tak się stało. Na szczęście pocisk wybuchowy był słaby i skończył się na wysadzeniu dwóch drzwi sąsiadujących ze sobą mieszkań i wypadnięciu szyb klatki schodowej. — Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

Próby wzlotu Santos-Dumonta. Z Paryża telegrafują: Santos-Dumont przedsięwziął wczoraj ponowną próbę wzlotu Wzniósł się on na wysokość 600 metrów i przebył drogę 300 m. W powietrzu wyglądał jak latający ptak.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 listopada.

GRAND-HOTEL: Fedmarszałek H. v. Balthasar-Babakdol z Jarosławia, M Zabierzowski z Dąbrowy górniczej, R. Płaziński z Dąbrowy górniczej, E. Stoessler z Wiednia, H. Bungert z Hamburga. M. Mayr z Wiednia, Olga Spiller z Wiednia, J. Pick z Wiednia, Z. Prek z Nowego Targu, A. Tab z Wiednia, S. Lagpen z Pragi.

HOTEL SASKI: Józefa Sikorska z Wisły, E. Neuhaus z Wiednia, St. Granert z Będzina, Halina Rogozińska z Warszawy, E. Wernerowa z Warszawy, A. Antoine z Paryża. I. Leśniewski z Warszawy, F Kasparek z Wiednia. R. Winkler z Wiednia, K. Herzog z Wiednia, Hr. A. Poniński z Wiednia, Br. Samulski z Katowic, Z. Gębczyńska z Ciechocinka, R. Heyk z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Dr K. Węckowski z Dobczyc, A. hr. Dąmbski z gub. Płockiej, S. Siestrzeniewicz z Wilna, A. Horak z Zakopanego, A. Pęndracki z Turki, A. Chrzanowska z Zakopanego, W. Zwoliński z gub. Kijowskiej, K. Hulewicz z Zakopanego, Z. Roszkowski z Biały, J. Zimmermann ze Lwowa.

HOTEL KRAKOWSKI: G. Paintescu z Bukaresztu, Kap. K. de Straub z Wadowic, A. Jarocki z żoną z Harzoni, A. Van Lichtervelde z Gadnitz, C. Ułaszynowie z Ukrainy, Kap. J. Kwiatkowski z Wadowic, S. Wojnarowicz z Wawrzyńczyc, S. Malwy z Tarnowa, K. Wdówka ze Spasowa, Kap K. Stuchly z Wadowic, A. Bondi-Crezini z Tryestu, Hr. P. Ronikierowa z Warszawy, W. Kobierzycka z Kutna.

ALFRED DE MUSSET.

Podwójna miłość.

21

(Ciąg dalszy.)

— Czy znowu pan zaczyna? — spytała markiza z uśmiechem. — Sądziłam, że zostawił mi pan swobodę działania i że pokój zawarty.

— Na cóż walać tę białą poduszkę?

— „Do tego służy; a kiedy się zniszczy, pańska Julia zrobi nam nową".

— „Proszę mię posłuchać, pani markizo" — rzekł na to Walentyn. — „Rozumie to pani chyba dobrze, że nie jestem na tyle ograniczony, bym przywiązywał wagę do lada kaprysu w tym rodzaju. Jeżeli jednak postępowanie pani już razić mię poczyna, dla nieznanego pani zresztą powodu, proszę nie posuwać się w tem za daleko, bardzo panią o to proszę. Przed chwilą omdlała pani, ja jednak nie pytam, czy to było omdlenie prawdziwe. Życzenia pani spełnione, lecz proszę nie żądać więcej".

— „Tak, ale i pan zrozumie może" — odrzekła pani de Parnes — „że ja również nie jestem na tyle niemądrą, bym do tych drobiazgów większą od pańskiej przywiązywała wagę jeżeli zaś nalegałam, to pojmie pan może, że dlatego tylko, by poznać granicę, jak daleko sięgają te żarty".

— „Dobrze, jako odpowiedź pozwolę sobie jednak zapytać, czy to próżność, czy też może uczucie kieruje panią w tej chwili?"

— „I jedno i drugie. Pan nie zna mnie jeszcze. Zbliżenie się nasze wyrobiło w panu o mnie pewną opinię, która zapewne przy panu też pozostanie, zostawiam mu ją na wyłączną własność. Myśl pan o mnie, co się panu podoba, zdradzaj, ile tylko masz ochoty, lecz strzeż się pan mię obrażać!"

— „Zdaje mi się, że teraz to już miłość własna przemawia przez panią, markizo; w każdym razie nie serce, to chyba pewne".

— Nie wiem. Jeśli nie jestem zazdrosna, przyczyną tego niezawodnie najzupełniejsza obojętność. Równie, jak ja tylko w panu de Parnes uznaję prawo władzy nad sobą, tak i nie roszczę sobie żadnych praw do opieki nad kimkolwiekbądź w świecie. Zapytam tylko jeszcze, skąd ma pan czoło powtarzać mi po dwakroć imię, które powinieneś był zamilczeć?

— Czemuż nie miałem go wymienić, zapytany? Imię to nic może przynieść wstydu, ani osobie, która je nosi, ani temu, który je wymawia.

— A zatem wymów je pan całe.

Walentyn zawahał się przez chwilę.

— Nie, pani — odparł wreszcie. — Nie uczynię tego, przez szacunek dla osoby, do której ono należy.

Na te słowa markiza wstała i poprawiwszy okrycie, wyrzekła lodowatym tonem: Zdaje się, że zajechano po mnie. Proszę, zechce mię pan odprowadzić do powozu.

X.

Miłość własna markizy de Parnes wkraczała już w granice pychy. Przywykła od dzieciństwa, że każdy kaprys jej zaspokajano, zaniedbana przez męża, psuta przez ciotkę, chętna na pochlebstwa otaczającego ją świata, za jedynego doradcę miała wśród owej niebezpiecznej swobody tę swoją wrodzoną dumę, która górowała nawet nad namiętnością.

Wróciwszy do siebie, zapłakała gorzko, potem zakazała przyjmować kogokolwiek i zaczęła się zastanawiać, co robić, aby nie dręczyć się więcej.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizzego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.